№ 21. 1861 Rok VIII.

TYGODNIK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

wydawany przez c. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze Krakowskie.

Wychodzi w Krakowie raz na tydzień. Cena przedpłaty: półrocznie złr. 2 kr. 70 w. a., rocznie złr. 5 kr. 40 w. a. Na prowincji z przesyłką półrocznie złr. 3 kr. 20 w. a. rocznie złr. 6 kr. 40 w. a. Pieniądze prenumeracyjne nadsyłane być mają *franco* pocztą pod adresem: **do Redakcji Tygodnika rolniczo-przemysłowego** w Krakowie, w biórze c. k. Towarz. gosp. rolniczego, przy ulicy Szewskiéj Ner 335/6 z wyrażeniem: *pieniądze prenumeracyjne*, gdzie również adresowane być winny *franco* wszelkie zgłoszenia się przedmiotu pisma tego dotyczące. W Królestwie Polskiém przyjmują przedpłatę wszystkie Urzędy pocztowe za cenę półroczną rs. 3 kop. 8.

SPRAWOZDANIE

z Wystawy i ogólnego Zebrania c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, odbytych w Rzeszowie od 4 do 7 czerwca 1861 r.

(Ciąg dalszy. — Zob. Nr. 20 Tygodn.)

Wykaz szczegółowy przedmiotów na Wystawę przysłanych:

I. Płody.

a) **Zboża:**

Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta w Obw. Rzeszowskim: Próbki pszenicy ozimej białej i czerwonej, pszenicy jaréj zwykłéj, żyta ozimego i jarego, jęczmienia dwurzędowego zwykłego, owsa zwykłego, owsa rychliku zwanego kanarek, grochu zwykłego białego i wielkiego polnego, bobiku, wyki, hreczki pospolitéj, prosa.

Maurycego Szymanowskiego z Słociny w Obw. Rzeszowskim:

Pszenica ozima biała,	waga korca			168	fun.	wied.
czerwona	„	„	„	180	„	„
Żyto ozime . . .	„	„	„	168	„	„
Jęczmień	„	„	„	156	„	„
Groch biały zwykły	„	„	„	206	„	„
„ zielony .	„	„	„	193	„	„
Hreczka	„	„	„	120	„	„
Owies rychlik kanarek	„	„	„	116	„	„
Bób	„	„	„	186	„	„
Wyka	„	„	„	193	„	„
Kukurudza . . .	„	„	„	181	„	„
Proso białe . . .	„	„	„	180	„	„

Leonarda Stawskiego z Hermanowy dolnéj w Obw. Rzeszowskim:

Pszenica ozima	„	„	„	170	fun.	wied.
Żyto	„	„	„	168	„	„
Owies	„	„	„	122	„	„

P. Zofii Borowskiej z Świlczy w Obw. Rzeszowskim
Jęczmień biały.

Karola Holcera z Bud w Obw. Rzeszowskim.
Żyto ozime z wagą . . . . . 170 fun. wied.

Eustachego barona Horocha z Piskorowic w Obw. Przemyskim
Pszenica ozima biała.

b) **Nasiona roślin pastewnych i przemysłowych:**

Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta:
Esparcetta, sporek, koniczyna czerwona i biała, lucerna, kostrzewa owcza, stokłosa, trawa tymoteusza, nasienie lnu i konopi; szyszki chmielu.

Maurycego Szymanowskiego z Słociny:
Miodunka, trawa tymoteusza, rajgras.

c) **Płody ogrodowe:**

Ryszarda Straszewskiego z Lutoryża w Obw. Rzeszow:
Szparagi znacznéj wielkości.

Z ogrodu Łańcuckiego Alfreda hr. Potockiego:
Palmy, Cycas revoluta, Jucca gloriosa, Dracaena, Begonii 28 gatunków, Róż 20 gatunków i wiele innych roślin ozdobnych; kosz owoców pięknie przechowanych; kalafiory, buraki.

Adama Pietrzyckiego: groch olbrzymi cukrowy, jabłka kalwille i cytrynówki.

d) **Płody leśnictwa:**

Karola Holcera z Bud w Obw. Rzeszowskim:
Jodła cała na 3 części przerżnięta 84 łokci dług. 33" średnicy.

Przekrój pnia jodły 32" średnicy.
„ „ świerka 32"
Tarcica świerkowa 31" „ 1" gruba
„ „ 32" „ 1½" „

Jana Jędrzejowicza z Załęża w Obw. Rzeszowskim:
Przekroje pni dęba i brzostu

Felixa Jawornickiego z Hussowa w Obw. Rzeszow.
Przekrój pnia jodły 180 letniéj 52" średnicy
" " buka 42" "

Henryka Christianiego z Bratkowic w Obw. Rzeszow.
Sosen różnéj grubości 5, nasienie sośniny.

Franciszka Rychlickiego z Wilczejwoli:
Przekrój dęba 33", sosny 27".

Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta:
Nasienie sośniny, jedliny i świerczyny.

e) **Płody górnicze:**

Klemensa Rutowskiego z Grudny dolnéj w Obw. Tarnowskim:
Węgle kamienne brunatne.

f) **Płody dodatkowe:**

Z dóbr **Łancuckich hr. Alfr. Potockiego**: Próby wełny pranéj, wełny z wypasowéj owcy angielskiéj i z owcy krajowéj.

II. Wyroby przemysłu gospodarskiego:

a) **Wyroby młynarskie.**

Z młyna parowego w Tarnowie mąka pszenna i grysik.

b) **Wyroby gorzelniane i browarniane:**

Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta: likiery, rosolisy, rum, spirytus melassowy, piwo.

Adama hr. Potockiego z Tenczynka, piwo.

Jerzego Xcia. Lubomirskiego z Przeworska, piwo.

Karola Holcera z Bud, Okowita $34\frac{1}{2}$ stopni, otrzymana z apparatu Rościszewskiego. *Henryka Straszewskiégo* z Boguchwały Obw. Rzeszowskiego, *Mojżesza Roth* z Rzeszowa i *Leona Halberthal* z Rzeszowa miód pitny w butelkach.

c) **Wyroby z nabiału:**

P. Walerji Nitsche z Czudcza w Obw. Rzeszowskim
krąg séra szwajcarskiego.

d) **Wyroby przemysłowe:**

Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta:
Cukier melis z cukrowni na Dolném po 45 fl. ctr. wied.— Ocet i Wódka kolońska z fabryki na Górném.

e) **Wyroby lasowe:**

Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta, gonty.

Stefana hr. Zamojskiego z Céwkowa w Obw. Żółkiewskim, Terpentyna biała destylowana i żółta.

f) **Wyroby cegielniane:**

Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta, Rurki drenowe rozmaitych rozmiarów.

Karola Holcera z Bud, Cegła.

g) **Wyroby chemiczno-przemysłowe:**

Tytusa Trzecieskiego z Polanki pod Krosnem w Obw. dawn. Jasiels.
Naftalina, Olej mineralny, Benzyna, Maź.*)

h) **Wyroby rękodzielnicze:**

Macieja Bassaka włościanina z Rakszawy w Obw. Rzeszowskim.
Postaw sukna czarno-rudawego, łokieć polski po 1 fl. 60 c.— 50 łokci flanelki siwéj, łokieć po 40. c.

Walentego Bassaka włościanina z Rakszawy:
50 łokci sukna czarno-rudawego po 1 fl. 40 c.

Józefa Bassaka włośc. z Rakszawy: Baja po 1 fl. 60 c,

Tomasza Śliża włośc. z Rakszawy:
47 łokci bai szaraczkowéj po fl. 1. 10 c.

Bartłomieja Nogi włość. z Rakszawy:
Dyma $1\frac{1}{2}$ łok. szeroka, obrusów 2, ręczników 2.

Proczkowskiego blacharza w Rzeszowie:
Samowar podróżny, konewka, dzbanek blaszany.
Z fabryki **Alfreda hr. Potockiego** w Łańcucie
konewek blaszanych 2.

---

*) Oto jest krótkie sprawozdanie z wyrobni tych produktów, udzielone przez p. Trzecieskiego:

„Na całém prawie podnożu Karpat, od Sandeckiego obwodu aż w Kołomyjskie, wydobywa się z głębi ziemi gatunek oleju tak zwanego „Oléj skalny." Wydobycie to zapomocą studni kopanych ułatwia się bardzo, i trafia się na miejsca, gdzie studnia wykopana 100 a często i więcéj garncy tegoż oleju skalnego na dobę wyda.

Z tego to oleju skalnego, wydobywanego w obwodzie Sanockim powiecie Krośniańskim włości Bóbrce, która jest dziedziczną własnością sąsiada mego P. Karola Klobassy, wyrabiam z nim wspólnie w próbkach załączoną *Naftalinę* czyli *Photogen* i *oléj mineralny*. Obadwa te wyroby służą do świécenia w lampach umyślnie do tego celu urządzonych, a stosunkowo przewyższają w sile światła wszelkie nam znane ciała do oświetlania używane. Przez swoją taniość rozpowszechniają się coraz bardziéj, a przy świeceniu w lampach dobrze urządzonych nie dają żadnej nieprzyjemnéj woni.

Po wydobyciu z tego oleju skalnego Naftaliny i oleju mineralnego, pozostaje tu w próbce załączona *maź*, która jest najdoskonalszą do smarowania wozów a nawet wszelkiego rodzaju maszyn. Służy ona także do pociągania dachów, parkanów i wszelkich drewnianych wyrobów, aby je od zepsucia ochronić. Drzewo tą mazią na gorąco napuszczone, napaja się nią i nie podlega tak prędkiemu zepsuciu, chroniąc je od zgnilizny i robactwa. Mazi téj do smarowania osi powinno się bardzo mało używać, gdyż jest nader tłusta, a przez szybki obrót koła topi się i wycieka.

Z Naftaliny wyrabiamy gatunek płynu *Benzyną* zwanego, służący do czyszczenia wszelkich tłustych plam na wszelkiego gatunku materyach.

Mazi używamy prócz tego do przysposabiania tektury na pokrywanie dachów, któreto dachy bardzo długo trwać powinny, nie przyjmując w siebie żadnéj wilgoci i nie paląc się tak łatwo. Tektura jest gotowana w bardzo twardéj mazi i posypywana piaskiem lub wapnem, jak próbki pokazują.

Wymienione wyroby sprzedajemy w fabryce w Polance pod Krosnem:

1. Naftaliny czyli Photegenu centnar wagi wiedeńskiéj czyli 18 garncy bez naczynia za 30 Zł. w. a.; lub téż w pakach, pakę zawierającą flaszek massowych 20 za 15 Zł. w. a.

2. Oleju mineralnego centnar wagi wiedeńskiéj garncy 17 bez naczynia za 22 Zł. w. a.; lub téż pakami, pakę zawierającą 20 flaszek massowych za 11 Zł. w. a.

3. Mazi cent. wagi wied. garncy 15 bez naczynia 5 Zł. w. a.

4. Benzyny cent. wagi wied. garncy 20 — 60 Zł. w. a.

5. Tektury do pokrywania dachów sążeń ☐ kosztuje 2 Zł. 50 c. w.a.

Wszystkich tych wyrobów można każdego czasu dostać; tektura jednak musi być poprzednio zamawiana.

i) **Wyroby rozmaite:**

Dra. *Ant. Kozubowskiego* Prof. uniw. Jagielońskiego Okazy surowego jedwabiu własnéj prokucji.

Karola Kreis w Rzeszowie, takież okazy jedwabiu.

Ogrodzińskiego z Krakowa 2 tafle mydła — po 30 fl. centnar Wied.

Tytusa Trzecieskiego z Polanki, Tektura do pokrywania dachów, po fl. 2. 50 c. sążeń □.

M. Peterseim z Krakowa 3 gatunki tektury dachowéj, 3 gatunki asfaltu.

p. *Hoderus* z Lipnika w Obw. Rzeszowskim, Ule Dzierżonowskie.

III. Bydło.

Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta w obw. Rzeszowskim:

1) Krowa czarno-srokata po buh. holend i krow. krajow. lat 7 } a)
2) „ „ „ „ „ „ „ „ 5 }
3) „ „ „ „ „ „ „ „ 6
4) „ (pierwiastka) czarna „ „ „ „ 3
5) „ biała w czarne kropki „ „ „ „ 7 } b)
6) „ „ „ „ „ „ „ „ 6 }
7) „ „ „ po buh. szwajc. „ „ „ 10 c)
8) „ (pierw.) moręgowata po buh. Ayrshire z matki No. 7 . . . . „ 3
9) „ biała w czerw. płaty z matki kraj. „ 5 d)
10) „ czerwona w białe płatki, krzyżowana z Szwajc. . . . . „ 8
11) „ „ „ „ „ „ „ „ 7
12) Jałówka czerwono-srokata po buh. hol. matka Nr. 10 . . . . „ 2½ } e)
13) „ czarno-srokata czystéj krwi holend. „ 2 }
14) „ „ „ po buh. hol. matka szwajc. „ 2 }
15) „ czerw. ciemno-srok. po buh. Ayrsh. mat. kraj. . . . . „ 1
16) „ czerwona po buh. hol. mat. szwajc. „ 1
17) „ „ „ „ „ „ ¾
18) „ czarna „ „ mat ½ krwi hol „ ½
19) Buhaj czerw. srokaty, czystéj krwi hol. „ 3

Pani **Walerji Nitsche** z Czudca w Obw. Rzeszowskim:

20) krowa czarno-srok. czystéj krwi hol. lat 5
21) „ „ *Roza* półkrwi holend „ 6
22) „ „ *Zorza* „ „ „ 5
23) Jałówka „ *Hoża* „ „ „ 2
24) „ „ *Wiosna* „ „ 2
25) „ „ *Gwiazdka* „ „ „ 1½
26) Buhajek „ *Latoń* „ „ „—¾

a) Te 2 krowy są siostry; matka ich była mało leczna, córki o wiele lepsze.

b) Także od jednéj matki; mają cieliczki po buh. holen. jedna roczna, druga 3 mies.

c) Cieliczka czerw. srok. po buh. Ayrshire mies. 3.

d) „ mies. 3 po buh. Ayrshire ojcu krowy.

e) Cielne po buh. holenderskim.

Stefana hr. Zamojskiego z Cewkowa w obw. Żółkiewskim

27) Byczek myszato-srokaty czystéj krwi hol. 6 miesięcy
28) „ czarno-srokaty „ „ 7 „

Jana Jędrzejowicza z Zaczernia w Obw. Rzeszowskim

29) Krowa czarno-srok. czystej krwi holend. lat 6
30) „ „ „ „ „ 2
31) „ „ po buh. hol. z matki kraj. „ 3
32) „ „ „ „ „ 6
33) „ „ „ „ „ 5
34) „ „ „ „ „ 4
35) „ „ „ „ „ 6
36) „ „ „ „ „ 4
37) „ czarna łysa „ „ „ 4
38) „ „ „ „ „ 4
39) Jałówka czarno-srok. czystéj krwi hol. „ 1½
40) „ czerwono-srok. po buh. hol. z matki kraj. „ 1½
41) „ czarna „ „ „ 1
42) „ „ „ „ „ 1
43) Byczek czarno-srok. „ „ „ 1
44) „ „ „ „ „ 1

P. **Domicelli Kellermann** z Tryńczy w obw. Rzeszow.

45) Buhaj gniady z biał. odmianami po buh. szwajc. z matki kraj. lat 1
46) „ „ „ „ „ 1
47) Jałówka czerwona bez odmiany czystéj krwi tyrolskiéj . . . . „ 2
48) „ czerwono-srok. po buh. tyrol. z matki szwajcarskiéj . . . . „ 2
49) „ czerwono-srok. po buh. szwajc. z matki kraj. „ 5
50) Krowa czerwona czystéj krwi tyrolskiéj „ 8

Wincentego Fedorowicza z Krzeczowic w obw. Rzeszow.

51) Buhaj gniady holend. krzyżowany . . . . lat 2
52) „ biały czarno nakrap., po buh. holend. z matki kraj. . . . . „ 3
53) Krowa biała w czarne centki, po buh. hol. z matki kraj. . . . . „ 4
54) Jałówka czerwono-srok. po buh. holend. z matki kraj. . . . . „ 3
55) „ gniada po buh. hol. z matki kraj. „ 1
56) „ srokata „ „ „ 1
57) „ „ „ „ „ —½

Felixa Rosnowskiego z Urzejowic w Obw. Rzeszowskim:

58) Jałówka czerwono-srok. krzyżow. Żuławska lat $1\frac{1}{12}$
59) Buhaj „ „ 2
60) „ czarno-srok. „ „ 2
61) „ czerwono-srok. „ „ 3½

Jerzego Xcia Lubomirskiego z Przeworska w Obw. Rzeszowskim:

62) Buhaj czarno-srok. ½ krwi holenderskiéj lat 2
63) „ „ czystéj krwi holend. „ 3

Xiędza Józefa Twaroga z Strzyżowa w Obw. Rzeszow.

64) Buhaj czarno-srok. ½ krwi holenders. „ 3

Ignacego Skrzyńskiego z Strzyżowa:

65) Buhaj czarny ½ krwi holenderskiéj „ 5

Adama Władyki włośc. z Wzdowa w Obw. Sanockim:
66) Jałówka czarno-srok. rasy krajowéj „ 2
Kazimierza Śmietany włośc. z Wzdowa:
67) Jałówka czerwona, rasy krajowéj „ 3
Wojciecha Władyki włośc. z Wzdowa:
68) Jałówka czerwona łysa rasy krajowéj „ 2
Marjanny Władykowéj włośc. z Wzdowa:
69) Krowa czerwono-srokata rasy krajowéj „ 5
Antoniego Władyki włośc. z Wzdowa:
70) Krowa czerwono-srokata rasy krajowéj „ 8
Tomasza Zdybka włośc. z Wzdowa:
71) Jałówka biała z czarn. płatkami rasy kraj. „ 2
Marcina Władyki włośc. z Wzdowa:
72) Krowa gniada rasy krajowéj „ 6
P. **Marji Zarębowéj** z Zmiennicy w Obw. Sanockim:
73) Krowa czerwono-srok. rasy krajowéj „ 4
Walerjana Paszkowskiego z Zmiennicy
74) Bujaczek myszaty rasy krajowéj „ 1
Teofila Ostaszewskiego z Wzdowa
75) Jałówka czerwona rasy Berneńskiéj „ 2
76) „ czerwono-srok. „ „ 2
77) „ „ „ „ 2
78) Buhaj „ „ „ 2
P. **Semlerowej** z Rzeszowa:
79) Krowa czerwono-srok. krzyżowana z tyrolsk. „ 4
Karola Holcera z Bud w Obw. Rzeszowskim:
80) Buhaj czerwono-srok. krzyżow. z szwajcars. „ 2

IV. Konie.

Alfreda hr. Potockiego z dóbr Łańcuckich:
1) Klacz tarantowata po og. styryjs. z klaczy kraj. . . . . 15' miary, lat 3
2) Klacz skaro-gniada po ogierze Percheron z klaczy styryjskiéj . 15' „ „ 2
3) Klacz gniada po ogierze Percheron z klaczy roboczéj kraj. . . . . 14'2" „ „ 2
4) Klaczka gniada po ogierze Percheron z klaczy roboczéj kraj. 13'3" „ „ 1
5) Ogierek gniady po og. Percheron i klaczy roboczéj styryjs. . . . 14' „ „ 1
6) Ogier tarantowaty po og. styryjs. i klaczy polskiej . . . . . . $14^1/_2$ „ „ 3
7) Ogier ciemno-szpak. po og. Percheron i klaczy polskiej . . . 14'3" „ „ 2
8) Ogier gniady po og. Percheron i klaczy polskiej . . . . . . 14'1" „ „ 2
Hodowla w tém krzyżowaniu prowadzona od lat 4ch.
Józefa Lewickiego z Niedźwiady w Obw. Tarnowskim:
9) Ogier tarantowaty . . . . . . 15'1" miary, lat 3
Maurycego hr. Potockiego z Zatora w obw. Wadowickim:
10) Ogier . . . . lat 3
Maurycego Szymanowskiego z Słociny w Obw. Rzeszow.
11) Ogier kasztanowaty po og. arabs. Rabi i klaczy kraj . . . . . 15'1" miary, lat 3
12) Klacz siwa po og. arabs. iklaczy kraj. . . . . 14'3" „ „ 4
13) Klacz gniada (że źrébięciem) krwi arabskiéj . . . . 15'1" miary, lat 5
Eugieniusza Stojowskiego z Jaszczwi w ob. Jasielskim:
14) Koń jasno-gniady po og. angiels. Devilscheid i klaczy z stada Xcia Sanguszki . . . . 16' miary, lat 3
15) Klacz kara po tymże og. i klaczy ze stada hr. Kińskich . . . . 15'2" „ „ 3
16) Ogier skarogniady po tymże og. i klaczy ze stada X. Sanguszki . 16' „ „ 4

(po og. vollbl. angielskim przez hr. Czapody z Anglji sprowadzonym, 16'2" miary, lat 20.)
17) Ogierek gniady — klaczy Trakeńskiej 15' „ „ 1
18) Ogierek gniady — „ ze stada hr. Kińskich $14^1/_2$ „ „ 1
19) Ogierek gniady — „ ze stada Xcia Pless $14^1/_2$ „ „ 1
20) Ogierek szpakowaty — „ „ Xcia Sanguszki $14^1/_2$ „ „ 1
21) Klaczka skar.-gniada — „ ze stada Ant. Mysłowskiego $14^1/_2$ „ „ 1
22) Klaczka gniada — „ Vollblut angielskiej 14 „ „ 1
Hodowla w tym kierunku prowadzona od lat 9ciu.
Antoniego Kellermanna z Trynczy w obw. Reszowskim:
23) Ogier, 24) i 25) dwie klacze.
Wiktora Wojciechowskiego z Dąbrowy w obw. Rzeszow.
26) Klacz szpakowata po Armidorze og. arabs. i klaczy kraj. . . . 15' miary, lat 5
27) Klacz kasztanowata po Dżellabim og. arabs i klaczy kraj. . . . 13'3" „ „ 3
28) Klacz kasztanowata po Dżellabim og. arabs. i klaczy kraj. . . . 14'1" „ „ 3
29) Wałach szpakowaty po Armidorze og. arabs. i klaczy kraj. . . . 14'2" „ „ 2
30) Ogierek kasztanowaty po Dżellabim og. arabs. i klaczy kraj. 14' „ „ 1
31) Klaczka kasztanowata po Dżellabim og. arabs. i klaczy kraj. $13^1/_2$ „ „ 1
32) Klaczka myszata po Dżellabim og. arabs. i klaczy kraj. . . . 14'1" „ „ 1
Henryka Christianiego z Bratkowic w obw. Rzeszow.
33) Klacz siwa *Nędza*, czystej krwi arabs. po Bagdadzie stada Juliusza hr. Dzieduszyckiego . . 15'1" miary, lat 13
34) Klacz hreczkowata *Jaszczurka*, czystej krwi arabs. po Bagdadzie stada Juliusza hr. Dzied. . . 15'1" „ „ 13
35) Klacz siwa *Rakarka* czystej krwi arabs. po Bagdadzie stada Juliusza hr. Dzieduszyckiego . . . 14'2" „ „ 13
36) Ogier kasztan. *Ben-Azet* po Ben Azecie z Łyski stada Jul. hr. Dzieduszyckiego . . . . . . 14'3" „ „ 2
37) Ogier ciemno-szpak. *Abiat* po Abiacie z Zezuli stada Jul. hr. Dzieduszyckiego . . . . . . 14'2" „ „ 2

Ludwika hr. Wodzickiego z Tyczyna w obw. Rzeszowskim:
38) Klaczka szpakowata *Irma* po Ben Azecie z klaczy po Hadziku . . . . rok 1
39) Klaczka gniada *Sara* po Ben Azecie z klaczy po Bagdadzie . . . . „ 1

Władysława Dąmbskiego z Wojnicza w obw. Bocheńskim:
40) Klacz kasztan. *Białonóżka* rasy pols. własn. chowu . . . . 14'1" miary, lat 15
41) Koń kasztan. *Brylant* po Sułtanie W. Gorajskiego z klaczy poprzedzającej . . . . 15'2" „ „ 3
42) Ogierek gniady *Morton* po Neczaju X. Sang. z klaczy fornals. . . 13'3" „ 1
43) Klaczka kara *Szczepanka* po Neczaju X. Sang. z Białonóżki 14'1" „ „ 1

Ignacego Skrzyńskiego z Strzyżowa w obw. Rzeszowskim:
44) Koń kasztan. po ogierze p. Wojciechowskiego z klaczy roboczéj 14'3" miary, lat 2
45) Koń gniady po ogierze p. Wojciechowskiego z klaczy roboczéj 15' „ „ 2
46) Koń gniady z klaczy zaprzężnéj kup. źrébną . . . . 14'2" „ „ 2
47) Koń szpakowaty po og. p. Wojciechows. z klaczy włościańskiej 14' „ „ 2
48) Koń ciemno-gniady po og. p. Wojciechowskiego z klaczy pols. 13'1" „ „ 1
49) Klaczka gniada po og. p. Wojciechowskiego z klaczy fornal. 13'2" „ „ 1

Wincentego Fedorowicza z Krzeczowic w obw. Rzeszowskim:
50) Ogier kary po Mogadorze og. arabs. z klaczy kraj. . . . . . 15'1" miary, lat 3

Teofila Ostaszewskiego z Wzdowa w obw. Sanockim
51) Ogier skaro-gniady po Fergusie z klaczy arabs. . . . . 16'1" miary, lat 7

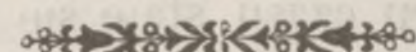
Bogusława Horodyńskiego z Zbydniowa w obw. Rzeszowskim:
52) Ogier skaro-gniady po Heilanie og. angiels. z matki ze stada hr. Zamojskich . . . . 15'2" miary, lat 3

Florjana Chmielewskiego z Markowy w obw. Rzeszow.
53) Koń szpakowaty pochodzenia rossyjskiego . . . . 15'1" miary, lat 3
54) Ogierek jasno-szpak. po og. rządow. Assilu z klaczy kraj. . . 14'3" „ „ 2
55) Ogierek kasztanowaty po og. angiels. Birbancie p. Wolańskiego z klaczy rossyjskiej . . 14'1" „ „ 1

Wojciecha Trąd włośc. z Świlczy w obw. Rzeszowskim.
56) Ogier gniady po og. rządow. z klaczy kraj. lat 3

P. Barbary Elsner z Rzeszowa:
57) Klacz ciemno-gniada pochodzenia czeskiego „ 9
58) Klaczka gniada po og. rząd. Siglavy z klaczy powyższej . . . . „ 1

(D. c. n.)



POLICJA LEŚNA.

(Dalszy ciąg — Zob. Nr. 20 Tygodn.)

Marnotrawienie drzewa.

Nieochronne używanie drzewa ma miejsce tak co do opałowego jakotéż co do budowlowego drzewa. Nie tylko zbytnia konsumcja materyałów drzewnych lecz i samo nawet ich przysposobienie jest jeszcze częstokroć powodem do marnotrawstwa.

Co do drzewa opałowego. Drzewo w sążnie powinno być piłą nie zaś siekierą cięte. Używając siekiery tracimy $1/_{16}$ całéj massy drzewa, tracąc 1 na 16 sążni.

Wysokie pnie pozostające przy ścinaniu drzewa są także przyczyną straty. Używanie drzewa mokrego i świéżo ściętego do opału znaczném także jest marnotrawstwem. Doświadczenie pokazało że $3/_4$ sążnia suchego robią ten sam skutek co sążeń drzewa mokrego. Drzewo do opału ścinane być winno wtedy gdy soki krążyć przestały.

Wiele drzew przez to bezskutecznéj ulega konsumcji, że piece do ogrzéwania izb, kominy i rozmaite zakłady rękodzielne nie są tak wystawione ażeby przy nich dostateczny wzgląd na oszczędność drzewa był zachowany.

W celu zapobieżenia zbytecznéj konsumcji drzewa dobre jest zaprowadzenie wspólnych piekarń po wsiach.

Ważną naostatek przyczyną używania drzewa opałowego bezskutecznie jest to, że budowa domów zwłaszcza mieszkalnych drewnianych jest zła.

Marnotrawstwo drzewa może być nie tylko przy używaniu go do opału lecz i przy użyciu go do budowli; tém dotkliwsze, gdy wewnętrzna wartość drzewa budowlanego jest zawsze większa od opałowego. Nieumiejętni i niedbali rzemieślnicy licznemi nader sposobami marnotrawią drzewo budowlane, bądź iż do tego nawykli, bądź dla oszczędzenia sobie pracy.

Szczególniéj niszczą drzewostan tracze i cieśle, którzy przy obróbce wiele go psują. Źle zrozumiana oszczędność staje się również przyczyną marnotrawstwa, używając niezdatnego i zbyt słabego drzewa do większych budowli.

Zły sposób stawiania budowli jest jedną z najważniéjszych przyczyn marnotrawstwa drzewa budowlowego. O tém łatwo się przekonać zwróciwszy oko na stan budowli wiejskich.

Znajdziemy tam ogromne podwaliny do małych nader budynków na ziemi zakładane, a tém samém wystawione na rychłe przegnicie, z powodu wilgoci ziemi wprost w drzewo przechodzącéj. Znajdziemy ściany z drzewa na pół przedartego, młodego, które w krótkim przeciągu czasu staje się pastwą robactwa; krokwie z młodych drzew zrobione i t. p. Takie budynki przyczyniają się do marnotrawstwa, raz przez złe użycie, drugi raz przez rychłe zepsucie i upadek całéj budowli. Prócz samego zrębu, który największą massę w budynkach zajmuje, są dachy zwykle najważniéjszą przyczyną marnotrawstwa tego materjału. Jedna sosna, która do pożądanego stanu dojrzałości doszła, dać może 4—6 krokiew przez porżnięcie jéj na tartaku lub przez traczy. Toż samo się dotyczy łat z młodych i wybiegłych sosen wyciesywanych; lecz tu marnotrawstwo jest jeszcze użytém, bo przy krokwiach jeżeli marnuje się $^3/_4$ drzewa, to przy łatach w użytkowaniu ciosanych i rozciętych ma się strata jak 1: 16. Tracz bierze młodą sosnę która jedną tylko daje łatę, a mogła by ich dać przynajmniéj 16 w swéj dojrzałości. Najlepszy sposób zapobieżenia marnotrawstwu drzewa jest upowszechnienie stawiania domów murowanych; jeżeli zaś większa łatwość i mniejszy koszt za budowlą drewnianą przemawia, wtedy starać się należy o to, aby podwaliny nigdy na ziemi lecz na podmurowaniu zakładane były. Stawianie budynków w słupach zaniechać, a natomiast upowszechnić budowę w węgieł.

Zamiast łupanego drzewa na ściany używać balów najmniéj 4 calowych, aby łatwiéj spojone być mogły i więcéj ciepła zatrzymywały. Codzienne doświadczenia uczą nas, że zaniedbanie małych, nie bardzo znacznych zrazu reparacji przy budynkach, staje się powodem do większych nakładów przez zupełny upadek lub znaczne uszkodzenie budowli. Ogólne skuteczne środki przeciw złym skutkom pożaru a tém samém niepotrzebnéj konsumcji drzewa budowlanego są:

a) Oddalenie budynków dostateczne, ażeby przeniesieniu się ognia z jednego miejsca na drugie przeszkodzić.

b) Unikanie dachów słomianych i drewnianych.

c) Dobra policja względem zapobieżenia nocnym pożarom.

d) Rychły ratunek, dobremi porządkami ogniowemi wsparty.

Przyczyną marnotrawstwa drzewa są jeszcze płoty służące do ogrodzenia pól i łąk, koryta do pojenia bydła, żłoby i jasła z małego drzewa sosnowego robione. Tym bowiem sposobem rdzeń, najużyteczniéjsza część drzewa, zostaje bezużytecznym, a taka sosna przerżnięta mogła by dać kilka rynien. Upowszechniony nałóg używania wici z kręconego drzewa zamiast żelaza i sznura do wozów i bron pociąga za sobą uszkodzenia młodzieży dębowéj i brzozowéj.

Lecz te uszkodzenia niczem są w porównaniu do uszkodzeń drzewa do ogrodzeń pól i łąk użytego. Kilka gatunków jest u nas używanych płotów, a każdy pociąga za sobą marnotrawstwo drzewa. Płoty chróściane z krzaków nie byłyby szkodliwe gdyby do nich nie używano kołów dębowych. Płoty te mają jeszcze taką niedogodność że w przypadku ognia służą za przewodnik i szerzenie się jego ułatwiają.

Szkodliwy dla lasów rodzaj zagród są płoty żerdziane z wyległych młodych drzew lub najwięcej z przedartych drągów składane. Używa się do tego sośniny i osiny młodéj a wyległéj na przęsła, a młodéj przedartéj dębiny na kołki płaskie do przewiercania. Jak z jednej strony używanie tego rodzaju zagród oszczędność zachowania lasów prywatnych właścicielom radzi, tak z drugiéj strony ochrona lasów obstaje za tém ażeby one raz na zawsze skasowane zostały tém bardziéj, że żywe płoty z większą daleko dla właścicieli korzyścią i bez żadnego lasów uszkodzenia też same usługi wyświadczyć mogą, byleby upowszechnienie ich złe nałogi i przesądy przezwyciężyć mogło.

Kradzież leśna.

Kradzieży leśnéj zapobiedz można:

1) przez Rząd

2) przez Urzędnika leśnego.

Rząd w swych lasach, zwracając uwagę na fałszywe wyobrażenie o prawie właścicieli lasów i starając się o sprostowanie jego; przez ustanowienie dostatecznéj liczby officjalistów i starając się o to aby ci strzegli; przez stosowny podział straży lasów pomiędzy nimi; przez ustanowienie kar odpowiadających dokładnie wyrządzonéj szkodzie; przez rychły i niezawodny wymiar sprawiedliwości; przez dozór aby cena drzewa nie była wysoka i t. d.

Urzędnik leśny w dobrach prywatnych zapobiedz może kradzieży leśnéj lub ją zmniejszyć:

1) Dostarczając bez żadnéj mitręgi ilość drzewa którą dostarczyć powinien, aby niedostatek artykułu z jego winy pochodzący nie stał się pobudką do wypełniania występku.

2) Przez czujną baczność na defraudacją, zwłaszcza z téj strony zkąd się napaści na las najbardziéj obawiać należy.

Co do sposobu wykonania tych obowiązków wskazuje policja leśna następujące przepisy.

a) Każde wykroczenie w lasach popełnione winno być do wiadomości władz sądowych przesłane z dokładném wymienieniem nazwiska i mieszkania popełniającego kradzież, jak równie miejsce i czas w którym defraudacja nastąpiła, z opisaniem wszystkich towarzyszących jéj okoliczności, z dołączeniem oszacowania popełnionéj szkody, wszystko według przepisów w téj mierze wydanych.

b) Urzędnik sam ani kary wymierzać ani czynnie defraudanta obrażać nie może.

c) Jeżeli ustawy dozwalają mu fantowania przestępców, czynić to tylko w tym razie może, gdy mu osoby nie są znajome, i gdy nie jest pewnym ich odpowiedzialności.

d) Gdy policja na uczynku nie złapie, lecz ma porozumienie, to może zrobić rewizją w pobliskich okolicach, jeżeli jéj władze krajowe nie wzbraniają; jednak bez pomocy miejscowéj uskutecznić tego nie może. Uważać należy w tym razie aby zachował spokojność domową.

e) Urzędnik leśny stawający w sądzie jako powód lub jako świadek, zawsze na to baczyć powinien, iż dokładne objaśnienie popełnionego występku i szczere wyznanie prawdy jedynym jest jego obowiązkiem. Nigdy przytrzymywać ani obelg względem przekraczającego dopuszczać się nie powinien.

(D. c. n.)

Korrespondencja

z wód Szląskich 19go lipca.

Wyczytawszy w Nr. 148 *Czasu* z dnia 2go lipca r. b. artykuł „z Wadowickiego“ o projekcie obłożenia zboża wprowadzanego do Galicji cłem, wyrównywającém niemal zakazowi, — już nie jako obywatel Królestwa, lecz jako Polak, ubolewający nad tak nizkim stanem wiadomości ekonomji politycznéj, téj nauki będącéj dziś podstawą i źródłem całéj pomyślności narodów, we wszystkich (jak z artykułu tego widzę) prowincjach kraju naszego, — pozwolę sobie chociaż nieudolném piórém skreślić słów kilka, jako odpowiedź szanownemu autorowi artykułu z Wadowickiego.

Szanowny autor artykułu tego powiada: *Ekonomja polityczna nie jest czém inném jeno spotęgowaną ekonomją pojedynczego człowieka, a więc tém samém w wielkim co tamta w małym rozmiarze. Jeśli więc pojedynczy człowiek wszystko sprzedaje, a nic nie kupuje, to musi w końcu się wzbogacić i t. d.* Z pierwszém z tych zdań zgadzam się najzupełniéj; lecz drugiego nietylko approbować, lecz pojąć nawet nie jestem zdolen. Jakim bowiem sposobem można sobie wystawić, wyobrazić nawet w wieku dzisiejszym człowieka, któryby wszystko produkując, niczego z produkcji innych nie potrzebował, nie był zarazem konsumentem. Tak oderwanéj, abstrakcyjnéj postaci szanowny autor w wieku dzisiejszym, w którym ekonomja polityczna główną gra rolę, nie znajdzie. Jeżeliby zaś koniecznie postanowił ją wyszukać, to w bardzo daleką przeszłość przymuszonym by był sięgać pamięcią, tam jeszcze gdzie ludzie żadnego wyobrażenia, najmniejszéj nawet idei o ekonomji, przemyśle, handlu, stosunkach społeczeńskich nie mieli. Historja uczy nas, że w bardzo, bardzo oddalonéj przeszłości, między dzikiemi tylko był właśnie ten stosunek, iż każdy sobie wyłącznie wystarczał, nic od innych nie potrzebując: dziki tylko sam sobie narzędzia do łowu zwierząt wyrabiał, sam je łowił, i sam z familją swą konsumował. Lecz stan ten u dzikich nawet był czasowym; skoro bowiem tylko zaczęli się łączyć z sobą, że tak powiem cywilizować, zaraz powstawały coraz to większe potrzeby każdego, do zadosyć uczynienia którym własna jego praca, własny przemysł, własna produkcja nie wystarczały; uciekał się zatém do produkcji innych; tak więc powstawały już w zarodku: handel, wymiana towarów na towary, rozkład pracy i t. d. słowem wszystko co dziś w rozwiniętém już towarzystwie łatwo spostrzegamy na obszerną skalę, a co ekonomja polityczna za podstawę dobrego bytu krajów podaje. Przypuśćmy zresztą że szanowny autor w bujnéj swéj imaginacji wynalazł człowieka nic zgoła nie konsumującego, samego wszystko produkującego i przedmioty produkcji swéj sprzedającego: czyż człowiek ten długo tak postępować może? Wszak gdyby się wszyscy na świecie zasady podobnéj trzymali, to któżby konsumował, kto kupował przedmioty téj olbrzymiéj produkcji, jeżeliby kosumentów nie było? Zkądżeby się nakoniec wzięły te sumy do zapłacenia produkcji tych którzy sami nic nie potrzebują? Tu szanowny autor zapomniał zasadniczéj prawdy ekonomji politycznéj, że *handel jest wymianą towarów na towary.* Wymiana ta w kraju każdym istnieć musi, bez niéj uorganizowanego społeczeństwa nie pojmujemy.

Wymiana ta jednak winna mieć wszędzie pewien stały i oznaczony stosunek, swe granice, których bez zrządzenia widocznéj szkody krajowi przestępować nie wolno. Stosunek ten jest, iż przywozu nie powinno być bezwarunkowo więcéj od wywozu towarów; lecz w razie zwiększenia się wywozu, przywóz również powiększyć należy. Tu szanowny autor, który jak widzę wielkim jest zwolennikiem przedwiekowego merkantylnego systematu, którego cała dążność zasadzała się jedynie na jaknajwiększém nagromadzeniu do kraju drogich kruszczów, zapyta mnie: pocóż przywóz powiększać? owszem zmniejszać go należy, wywóz zaś, jedynie powiększyć; za to kapitały (pieniądze) wpłyną do kraju, i kraj będzie bogatym. Lecz czyliż bogactwo kraju stanowi nagromadzenie złota i srebra? wszakże i te są tylko towarami, w różnych stronach i czasach różną wartość wymienną mającemi: im ich jest mniéj, tém są droższe, a przedmioty za nie, jako za wartość wymienną za jednostkę przyjętą otrzymujemy taniéj; i na odwrót, im ich jest więcéj, tém są tańsze, przedmioty zaś za nie otrzymane droższe. Najlepszy przykład dotykalny prawie tego mamy dziś w Kalifornji i innych kopalniach złota, których opisy niech autor przejrzeć raczy, a z pewnością zdanie swe cofnie. Nie szanowny autorze, to nie bogactwo; to nie szczęście kraju nagromadzone kruszce; bogactwo kraju to przemysł, handel, to łatwość nabycia wszelkich przedmiotów, nietylko do utrzymania życia naszego służących, lecz jako już niezbędnie z przyczyny cywilizacji, wykształcenia, położenia (każdego indywidum) nam potrzebnych. Gdybyśmy więc zamknęli według systematu twego zupełnie drogę do nas obcym towarom, nie zdążylibyśmy do raz zamierzonego celu, do bogactwa kraju naszego; słowem, w miejsce szczęścia, nieszczęście przygotowalibyśmy, nietylko sobie lecz i przyszłym pokoleniom kraju naszego; czego zapewne szanowny autor, wiedziony dobrą chęcią, bez poprzedniego jednak dokładnego wyrozumowania przedmiotu, bynajmniéj artykułem swym spowodować nie miał zamiaru. *(D. c. n.)*

Warunki przyjęcia uczniów do szkoły rolniczéj w Dublanach,

na rok 1861/62.

Stosownie do przyjętego planu Zakładu gospodarskiego, przez wysokie Ministerjum dnia 24go czerwca 1851 r. l. 8654/311 potwierdzonego, podaje się niniejszém do wiadomości, że otwarcie kursów na rok szkolny $18^{61}/_{62}$ w Dublanach nastąpi dnia 1go października 1861 r.

Nauki pozostały rozłożone jak dotychczas na 3 lata, a mianowicie:

W I. roku wykładane będą: Religja, Matematyka w zakresie planem wykładów wskazanym, Chemja nieorganiczna, Fizyka, Mineralogja, Geologja, Botanika, Praktyka i Teorja rolnicza, Fizyologja zwierząt, Chów zwierząt domowych i Rysunki linearne.

W II. roku: Religja, Teorja i praktyka rolnicza, chów zwierząt domowych, Weterynarja w głównych zarysach, Chemja organiczna, rolnicza i rozbiorowa, Fizyologja roślin, Mechanika, Ogrodownictwo, Miernictwo praktyczne, Rysunki.

W III. roku: Religja, Teorja i praktyka rolnicza, chów zwierząt domowych, Technologja chemiczna, Chemja rolnicza, Budownictwo, Administracja, Rachunkowość, Leśnictwo w głównych zarysach, Nawodnianie łąk i Drenarstwo, Rysunki.

Warunki pod jakiemi uczniowie przyjęci będą, są następujące:

1) Chcący wstąpić do Zakładu ma udowodnić metryką, że 18 rok życia swego ukończył. Młodszych poniżéj tego zakresu przyjmować się nie będzie.

2) Ma złożyć świadectwo, że przynajmniéj 4 klasy realne lub 4 klasy gimnazyalne, z dobrym postępem ukończył. Pomimo tego jednak podda się examinowi wstępnemu, równie jak i ten, który w razie niemożności złożenia wspomnionych świadectw winien na examinie wstępnym okazać, że posiada zdolności i dostateczne przygotowanie, ażeby mógł pojąć nauki wykładać się mające. Examen ten wstępny dotyczyć się będzie następujących przedmiotów: z Arytmetyki: czterech pierwszych działań arytmetycznych, czterech działań liczbami wielorakiemi, 4 działań ułomkami zwyczajnemi i dziesiętnemi, znajomość prawideł o proporcjach i rachunków na tychże opartych; oraz powinni kandydaci posiadać wiedzę zastosowania tychże działań do rozwiązania wszelkich przykładów w życiu praktycznem wydarzyć się mogących; z Geometrji: tyczy się twierdzeń początkowych o liniach prostych, kątach i trójkątach aż do przystawania tych ostatnich włącznie. Szczególny wzgląd będzie się mieć na kandydatów, którzy byli na praktyce przy gospodarstwie.

3) Powinien się wykazać świadectwem zdrowia przez lékarza zakładowego lub obwodowego wydaném.

4) Przedłożyć świadectwo moralności, przez dwóch członków Towarzystwa poparte.

5) Powinien po odebraném zapewnieniu przyjęcia, złożyć obowiązanie się na stęplowym papierze wystawione przez rodziców, opiekunów lub protektorów kandydata, zaręczające wypłatę należną zakładowi w ciągu całego pobytu ucznia w Zakładzie.

Ta wypłata wynosić będzie rocznie 75 zł. w. a. i ma być składana półrocznemi ratami z góry. Za wyż wymienioną kwotę pobierać będzie uczeń naukę, oraz otrzyma pomieszkanie, światło i opał.

Stół dla wszystkich uczniów będzie równy i składać się będzie ze śniadania, obiadu i wieczerzy.

Opłata za stół, wraz z praniem bielizny, wynosi 45 zł. w. a. kwartalnie, i ma być składana do kasy szkolnéj w Dyrekcji Zakładu, dwoma tygodniami naprzód przed nowym kwartałem.

Uczeń, któryby w oznaczonym terminie w ciągu roku nie złożył opłaty, z zakładu ustąpić będzie musiał.

Wydatki na książki, materyały pismienne i rysunkowe, tudzież na usługę, obowiązani są uczniowie sami ponosić.

6) Należytość półroczna opłacona z góry, pozostaje własnością Zakładu, chociażby uczeń tylko przez kilka dni tegoż półrocza w Zakładzie zostawał.

7) Każdy uczeń ma się poddać bezwarunkowo przepisom i prawidłom w Zakładzie zaprowadzonym, pod karą w nich wyszczególnioną: przepisy te na wstępie odczytane mu będą.

8) Każdy uczeń powinien mieć materyały i narzędzia do rysunków potrzebne.

9) Przy wstępie do zakładu złoży uczeń w kassie Dyrekcji Zakładu, jako rękojmją, po wystąpieniu z Zakładu zwrócić się mającą, kwotę 10 zł. w. a., która służyć ma za wynagrodzenie, na przypadek szkód poczynionych w sprzętach zakładowych. O wyznaczonéj ilości bielizny i odzieży dowiedzieć się moża w Dyrekcji Zakładu lub w kancelarji Towarzystwa gosp. Uczeń nieposiadający przepisanéj liczby bielizny i sukien, nie może być do Zakładu przyjęty, jak również nie może w nim pozostać, gdyby się poźniéj pokazało że przepisanego kompletu już nie ma.

10) Podania o przyjęcie do Zakładu mają być nadesłane *franco* do Dyrekcji szkoły rolniczéj w Dublanach, *poczta Lwów,* najdaléj do 1go września 1861 r.

L. 1025. **Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. we Lwowie.** Examina w szkole rolniczéj Dublańskiéj za II półrocze roku 1861, odbędą się od dnia 12 do 31 sierpnia b. r. w następującym porządku:

12go sierpnia z Administracji w III klasie;
14 „ „ Chemji w I i II klasie; z Drenowania w III klasie;
16 „ „ Botaniki w I klasie; z Teorji rolniczéj w II klasie;
„ Budownictwa w III klasie;
19 „ „ Teorji rolniczéj w I klasie; z Fizyologji roślin w II klasie; z teorji płodozmianów w III klasie;
21 „ „ Teorji żywienia zwierząt w I klasie; z teorji rolniczéj w III klasie;
23 „ „ Praktyki rolniczéj w I klasie; z chowu bydła w II klasie; z Chemji rolniczéj, w III klasie;
26 „ „ Meteorologji w I klasie; z Praktyki rolniczéj w II klasie; z chowu bydła w III klasie;
28 „ „ Praktyki rolniczéj w III klasie;
30 „ „ Ogrodnictwa w II klasie; z Technologji w III klasie;
31 „ Popis we wszystkich 3 klasach.

Examina te odbywać się będą w godzinach porannych, w dniach wyżéj wyrażonych, z każdym uczniem zosobna z każdego przedmiotu.

Wstęp do sali examinacyjnéj wolny jest dla publiczności.

Marcelli Jawornicki Redaktor odpowiedzialny.—Nakładem Redakcji. — W druk. Czasu.— Rządzca Antoni Rother.